

Podkreślić należy, że wbrew orzeczeniu Sądu Najw. osobami prawnymi w Kościele są nadal wszystkie osoby prawne wymienione w prawie kanonicznym (ogł. w Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości z 15 V 1926, Nr 10, str. 175–182), a to zgodnie z brzmieniem art. 70 ust. 2 Konstytucji PRL z 1952 (wyżej powoł. praca T. Langerera stwierdza: „Konieczne jest zachowanie dotychczasowych przepisów — zgodnie z art. 70 ust. 2 Konstytucji”).

b) Władze resortu wyznań sporadycznie wydają wprawdzie zaświadczenia o osobowości prawnej osób prawnych kościelnych, np. co do Kościołów Parafialnych, lecz tylko pod określonymi warunkami, podaniem, dla jakich celów ma służyć (kupno, sprzedaż, zamiana gruntu itp); zaświadczenie o osobowości prawnej jednak wydawane jest tylko wtedy, gdy (sprzedaż, kupno itd.) jest zgodne z intencjami i własnymi wytycznymi resortu wyznań.

Postępowanie takie jest oczywiście bezprawne i samowolne. Fakt istnienia osobowości prawnej winien być zaświadczony zawsze i każdej chwili na każde żądanie zainteresowanej jednostki kościelnej, a nie uzależniony od celu, jakim ma służyć, i nie od oceny resortu wyznań zasadności czy słuszności tego celu.

Stan taki nie przyczynia się do stabilizacji bytu prawnego Kościoła w Polsce, przeciwnie, stwarza stan niepewności co do charakteru prawnego Kościoła w Polsce i sprzyja wrogim Polsce głosom o tymczasowości, szczególnie szkodliwej na Ziemiach Zachodnich. Praktyki resortu wyznań, uzależniające wydanie lub niewydanie zaświadczeń o osobowości prawnej poszczególnych jednostek kościelnych (w wypadkach, gdy takie zaświadczenie jest wymagane) od dowolności lub kaprysu tego resortu, podkopuje autorytet i powagę Państwa i zaufanie obywateli do Państwa Ludowego, w interesie których zaświadczenia są wymagane.

3. Kościół Rz. Kat. i jego jednostki są nie tylko osobą prawną, i to osobą prawną-publiczną, ale również „organizacją społeczną”.

Działalność Kościoła, tak jak i Państwa, zmierza do osiągnięcia dobra powszechnego dla ludności — przy czym Kościół prowadzi działalność dla dobra powszechnego w zakresie duchowym; a Państwo w zakresie doczesnym. Stwierdza to Konstytucja Pasterska *O Kościele w świecie współczesnym* (Rozdz.76).

Charakter Kościoła jako organizacji społecznej wynika w Polsce z przepisów prawnych.

a) Przepis art. 4 pkt 3 i 4 ustawy z 29 III 1962 o zgromadzeniach — Dz. Ust. Nr 20 poz. 89 — stwierdza, że organizacją społeczną jest każde stowarzyszenie legalnie w PRL działające (p. kom. Chmielewski i in. Wydawn. Prawnicze 1962 r., str. 17).

Kościół jest stowarzyszeniem legalnym w Polsce działającym, który w myśl art. 9a pr[awa] o stow[arzyszeniach] nawet nie podlega prawu o stowarzyszeniach jako organizacja prądowa (w Polsce od przeszło 1000 lat istniejąca) i stowarzyszenie wyższego rzędu.

Uznanie to ma charakter ogólny, tzn. w odniesieniu do wszelkich działań życia.

b) W zakresie spraw podatkowych istnieje specjalne analogiczne postanowienie zaliczające stowarzyszenia do organizacji społecznych (rozp. RM [Rady Ministrów] z 28 VII 1959 — Dz. Ust. Nr 52, poz. 313 zmien. Dz. Ust. 1963, Nr 4, poz. 23).

c) Sąd Najwyższy wyraźnie uznał, że Kościół Rz. Kat. jest organizacją społeczną w postanowieniu z 17 I 1956, Nr 2 CZ 1/56 (OSN [Orzecznictwo Sądu Najwyższego] cyw. Nr 1/1957 poz. 14).

d) Organa państwowe w licznych wypadkach uznawały, że Kościół jest organizacją społeczną, i przyznawały związane z tym uprawnienia: okólnik Min. Fin. 26 I 1957, Nr ZPO 5/57 i okólnik C[entralnego] Zarz[ądu] Ubezp[ieczeń] Społ[ecznych] z 21 I 1957, Nr PK 411–38/56, okólnik PZU z 6 III 1957, Nr 11/500/57 i in.

e) Liczni prawnicy i komentatorzy prawa podkreślali, że Kościół jest organizacją społeczną: J. Wiącek–Orłowska, *Nadzór nad stowarzyszeniem*, Wydawn. Prawn. 1969, str. 20; J. Romul, *Państwo a stowarzyszenia w PRL*, Poznań 1969, str. 16, i *Państwo i Prawo* nr 12/1969, str. 1065.

Odmawianie w tych warunkach Kościołowi Rz. Kat. i jego instytucjom praw i charakteru organizacji społecznej oparte jest na bezprawiu i samowoli organów władzy państwowej i chęci dyskryminacji Kościoła, co w okresie postępu społecznego i wzrostu świadomości prawnej w społeczeństwie musi być uważane za dowód wyraźnego zacofania.

Przedstawiając powyższe Radzie Ministrów, proszę o zbadanie powyższych niezgodnych z prawem praktyk organów administracji państwowej i pouczenie tych organów o konieczności uznawania zawsze osobowości prawnej i publicznej Kościoła i przyznawania Kościołowi i jego instytucjom praw wynikających z charakteru Kościoła jako organizacji społecznej.

Przestrzeganie w praktyce przepisów prawnych w zakresie bytu prawnego Kościoła w Polsce będzie miało istotne znaczenie dla stabilizacji i normalizacji diecezji kościelnych na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Biskup Bronisław Dąbrowski
Sekretarz Episkopatu

18 czerwca 1970, Warszawa

Memoriał Episkopatu Polski do Rządu w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego

Wypełniając swe posłannictwo i zgodnie z uchwałami Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza z postanowieniami nr 42 i 43 Konstytucji duszpasterskiej *O Kościele w świecie współczesnym* i nr 12, 13 oraz 19 Dekretu *O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, Episkopat Polski zebrany na 120 Konferencji Plenarnej w dniu 18 VI 1970 r. w Warszawie, powołując się na art. 5 i 73 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 11 lipca 1952 r., zwraca się do Rady Ministrów jako do naczelnego wykonawczego i zarządzającego organu władzy państwowej z prośbą o rozpatrzenie niniejszego memoriału w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego.

Część pierwsza — Ustalenia

I. Sytuacja demograficzna

1. Na przestrzeni minionych 15 lat, poczynając od roku 1955 do chwili obecnej, wystąpił w Polsce żywołowy spadek przyrostu naturalnego z 532,2 tys. do 268,5 tys. osób rocznie, czyli o połowę. Współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 ludności zmalał z 19,5 do 8,2, osiągając najniższy poziom od chwili zakończenia wojny.

2. Podstawowym komponentem tego procesu jest niezwykle regres ilości urodzeń z 793,8 tys. do 531,3 tys. rocznie, przy spadku wskaźnika żywych urodzeń na 1000 ludności z 30,7 do 16,3. Obecny wskaźnik urodzeń w Polsce należy do najniższych w Europie po Czechosłowacji, Belgii, NRD i Szwecji.

3. Szybkie tempo spadku ilości urodzeń wywołane zostało głównie przez zała-

manie się płodności kobiet, wyrażone w zawrotnej tendencji niżkowej współczynnika ilości urodzeń na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat, a mianowicie ze 110 do 63. Tempo regresu jest fenomenem w skali światowej i znacznie przewyższa dynamikę spadkową notowaną w innych krajach socjalistycznych:

— w Bułgarii z 76 na 58, — w Rumunii z 93 na 57,
— w Czechosłowacji z 84 na 62, — w ZSRR z 89 na 68,
— na Węgrzech z 83 na 58.

W większych krajach europejskich aktualnie współczynniki płodności kobiet są wyższe i wynoszą: we Francji — 78, w NRF — 78, w Wielkiej Brytani — 81.

4. W wyniku spadku poziomu płodności nastąpiło załamanie się współczynników reprodukcji, oznaczające przejście z reprodukcji rozszerzonej do reprodukcji prostej, a następnie — do reprodukcji zawężonej, sygnalizującej postępujący proces wymierania społeczeństwa polskiego. Na przestrzeni lat 1950–1968 współczynnik reprodukcji netto w skali krajowej zmalał z 1,491 do 1,044, przy znacznym różnicowaniu poziomu w mieście i na wsi. W 1968 r. współczynnik reprodukcji netto w miastach wynosił 0,791 — podczas gdy na wsi — 1,347. W szeregu miast, np. w Warszawie współczynnik ten kształtował się na poziomie 0,542, podobnie we Wrocławiu — 0,579 i w Łodzi — 0,570. Wynika stąd, że aktualny poziom płodności nie zapewnia obecnie nawet prostego odnowienia liczby ludności.

5. Nastąpiło pogorszenie struktury demograficznej ludności w Polsce, przy silnie zarysowanym procesie starzenia się społeczeństwa. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczebności mieszkańców na przestrzeni lat 1955–1969 wzrósł z 7% do 11%.

6. W konkluzji narodowi polskiemu zagraża depopulacja przy rażącym nienadążaniu za przeciętnym tempem rozwoju ludności w skali światowej. Aktualna sytuacja demograficzna w Polsce jest wysoce niekorzystna i grozi daleko idącymi konsekwencjami.

II. Przyczyny kryzysu demograficznego

1. Nasiloną, choć krótkotrwałą fazą kompensacyjnego rozwoju ludności, cechująca pierwsze powojenne dziesięciolecie, skojarzona z ówczesnymi trudnościami gospodarczymi przy zachwianiu proporcji i podziału dochodu narodowego pomiędzy akumulacją i spożyciem, spowodowała ze strony Państwa świadome podjęcie celowej polityki ograniczania ilości urodzeń.

2. Zasadnicza zmiana modelu rozrodczości, propagowana przez środki masowego przekazu przy prewencyjnym wykluczeniu odmiennych opinii i stymulowania całokształtem warunków bytowych, wywołała w świadomości zbiorowej charakterystyczny lęk przed rozrodczością i wyolbrzymione poczucie obciążeń demograficznych na skutek prokreacji, pociągając za sobą szerzenie się w społeczeństwie postaw wrogich wielodzietności, a nawet posiadaniu potomstwa w ogóle. Dodatkowym komponentem tego procesu było propagowanie wzorów konsumpcji o charakterze konkurencyjnym względem prokreacji, co doprowadziło do powstania silnych przekonań, że dziecko jest wrogiem dobrobytu.

3. Ekonomiczne ryzyko prokreacji zostało spotęgowane na skutek stałego wzrostu kosztów utrzymania przy nie zagwarantowanej realnej wartości świadczeń zabezpieczenia społecznego, a zwłaszcza zasiłków rodzinnych, których funkcja uległa istotnemu wypaczeniu. Aktualnie zamożność rodzin jest odwrotnie proporcjonalna do ich wielkości, co ilustrują wyniki badań przeprowadzonych nad budżetami rodzin pracowniczych w r. 1968, z których wynika, że np. poziom dochodów gospodarstw domowych 6- i więcej osobowych w stosunku do dochodów gospodarstw o mniejszej ilości osób stanowi:

w porównaniu z gosp. 1-osobowymi — 35%

w porównaniu z gosp. 2-osobowymi — 47%

w porównaniu z gosp. 3-osobowymi — 57%

w porównaniu z gosp. 4-osobowymi — 69%

w porównaniu z gosp. 5-osobowymi — 85%

4. Propagowana i zbyt jednostronnie realizowana polityka aktywizacji zawodowej kobiet, przy stosunkowo słabym tempie rozwoju usług oraz niewystarczającej sieci placówek opieki zastępczej nad dziećmi doprowadziła do powstania ostrej kolizji pomiędzy rolą zawodową a priorytetową rolą społeczną matki. Z tych przyczyn wzrost aktywizacji zawodowej kobiet bezpośrednio wpłynął na spadek rozrodczości.

5. Niedostateczny postęp budownictwa mieszkaniowego stał się poważnym ogranicznikiem decyzji prokreacyjnych. Obecnie jakość warunków mieszkaniowych jest odwrotnie proporcjonalna do wielkości rodzin, co ilustrują wskaźniki przeciętnej liczby osób przypadających na 1 izbę według wielkości gospodarstw domowych nie powiązanych z rolnictwem z 1966 r.:

w gosp.dom. 1-osobowych przypada na 1 izbę — 0,68 osób,

w gosp.dom. 2-osobowych przypada na 1 izbę — 0,96 osób,

w gosp.dom. 3-osobowych przypada na 1 izbę — 1,29 osób,

w gosp.dom. 4-osobowych przypada na 1 izbę — 1,56 osób,

w gosp.dom. 5-osobowych przypada na 1 izbę — 1,83 osób,

w gosp.dom. 6-osobowych przypada na 1 izbę — 2,40 osób.

6. Niezmiernie doniosłą rolę w wywołaniu kryzysu demograficznego miało wprowadzenie ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 1959 r. w sprawie przerywania ciąży, uzależniające w praktyce przerwanie ciąży wyłącznie od woli zainteresowanej kobiety. Skutkiem legalizacji sztucznych poronień jest żywiołowy wzrost tego rodzaju zabiegów, których zakres jest już niekontrolowany. Ilość zabiegów przerywania ciąży przekracza liczbę urodzeń, zwłaszcza w dużych miastach. W skali rocznej liczba sztucznych poronień wynosi około 1 miliona, a więc tak się ma do ilości żywych urodzeń, jak 2:1.

7. Natrętna propaganda środków antykoncepcyjnych doprowadziła do rozerwania w świadomości zbiorowej naturalnych związków pomiędzy pożyciem płciowym a prokreacją, w wyniku czego decyzja posiadania potomstwa została pozbawiona silnych bodźców przyrodzonych, a popęd płciowy został uznany za wartość autonomiczną, samą dla siebie.

8. Motywacje rodzicielskie są paraliżowane przez nacisk urabianej opinii publicznej, zasadniczo przeciwnej prokreacji i ośmieszającej wielodzietność, a nawet wywierającej określoną presję na potencjalnych rodziców, dla powstrzymania ich przed decyzją urodzenia dziecka. Niemalże udział w tym klimacie społecznej niechęci wobec wielodzietności przypadł uspołecznionym placówkom służby zdrowia oraz niektórym organizacjom społecznym.

9. Dodatkowym czynnikiem ograniczającym prokreację jest brak zabezpieczenia prawnego trwałości rodziny, wyrażający się w dynamicznym wzroście rozwodów. W okresie lat 1955–1968 ilość orzeczonych rozwodów w Polsce uległa zwiększeniu z 13 294 w r. 1955 do 29 399 w r. 1968, przy czym w roku 1968 do Sądów I instancji wpłynęło 51 369 pozwów o rozwód. W omawianym okresie wskaźnik orzeczonych rozwodów na 10 tys. mieszkańców wzrósł z 4,9 do 9,1. Pod względem dynamiki wzrostu liczby rozwodów Polsce przysługuje pierwszeństwo w skali światowej.

III. Aktualne perspektywy demograficzne

1. Po roku 1970 przewidywana liczba urodzeń nie będzie gwarantować nawet prostej reprodukcji liczby matek. Samoistny, efektywny wzrost płodności kobiet nie nastąpi. Według prognoz już w roku 1970 na 1000 kobiet dożywających kresu wieku rozrodczego przypadnie tylko 989 urodzeń dziewcząt — z dalszą tendencją spadkową w następnych okresach.

2. Przewiduje się dalszy spadek współczynnika reprodukcji ludności netto na wsi, którego tempo będzie dodatkowo spotęgowane utrzymującymi się procesami migracyjnymi. W ciągu najbliższych 10 lat omawiany współczynnik zmniejszy się poniżej poziomu 1,000. Tym samym wieś przestanie być rezerwuarem zasobów ludnościowych dla wyrównywania ubytków demograficznych wymierających miast w Polsce.

3. Z uwagi na bardzo niskie współczynniki płodności kobiet — pomimo wkroczenia obecnie w wiek największej płodności roczników z powojennego wyżu demograficznego — liczba urodzeń nie przekroczy średniego poziomu z lat sześćdziesiątych, aby po roku 1975 systematycznie opadać.

4. Pod koniec XX wieku wskaźnik urodzeń w Polsce będzie oscylować około 11–12 promille. Biorąc pod uwagę, że w omawianym okresie liczba zgonów zwiększy się w stosunku rocznym o około 50%, czyli ukształtuje się na poziomie 9 promille, wskaźnik przyrostu naturalnego spadnie do 2–3 promille. Wymowa tej prognozy jest oczywista, skoro obecny przyrost naturalny ludności w granicach 8 promille rocznie nie gwarantuje już prostej reprodukcji ludności.

5. Na przestrzeni lat 1965–1985 nastąpią dalsze niekorzystne zmiany w strukturze demograficznej kraju. Udział ludności w wieku 0–17 lat zmaleje z 36,8% do 26,6%; udział ludności w wieku poprodukcyjnym wzrośnie z 13,9 do 17,1%. Pod koniec XX wieku co piąty obywatel będzie w wieku emerytalnym.

6. Przewidywane przeobrażenia demograficzne wśród poszczególnych kategorii ludności w okresie lat 1965–1985 będą przebiegać następująco:

- znacznie zmaleje liczebność dzieci w wieku 7–14 lat. W roku 1980 ilość dzieci w wieku szkoły podstawowej będzie mniejsza w skali krajowej o 1,5 mln osób, a w niektórych miastach, jak np. w Warszawie czy w Łodzi poziom liczebności tej grupy wieku już w r. 1975 będzie równy połowie liczebności z roku 1965. Oznacza to poważne niewykorzystanie istniejącego obecnie potencjału szkolnego;
- od roku 1970 wystąpi spadek ilości młodocianych w wieku 15–17 lat, co ograniczy nabór kandydatów do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych;
- poczynając od roku 1975 wydatnie będzie maleć kategoria ludności w wieku 18–24 lat, stanowiąca bazę rekrutacyjną szkół wyższych;
- po roku 1975 trend wzrostu ludności w wieku produkcyjnym zacznie gwałtownie maleć. Dotyczy to mężczyzn w przedziale 18–59 lat i kobiet w przedziale 18–54 lat. Tak więc jeśli w okresie 1970–1975 przyrost liczebny omawianej ludności wyniesie blisko 2,0 mln osób, o tyle w okresie 1980–1985 będzie się wyrażać liczbą 0,4 mln osób, a w latach 1985–1990 zaledwie 0,2 mln osób. Jakkolwiek rozwój gospodarczy kraju będzie wymagał stałego dopływu odpowiedniej liczby rąk do pracy, przyrost ten nie zrównoważy nawet naturalnego ubytku pracowników.

7. W wyniku przedstawionego układu podstawowych parametrów demograficznych biologiczne i ekonomiczne warunki egzystencji narodowej są poważnie zagrożone.

IV. Konsekwencje w dziedzinie moralności społecznej

1. Pod wpływem propagandy antypopulacyjnej wystąpiła dewiacja postaw rodzicielskich. Ewentualność posiadania dziecka jest rozpatrywana częściej w aspekcie zagrożenia warunków bytowych i ograniczenia szans rozwoju konsumpcji niż jako warunek osobistego szczęścia rodziców. Hasło „odpowiedzialnego rodziciel-

stwa” staje się zbyt często synonimem wygodnictwa życiowego i niechęci do jakiegokolwiek wysiłku.

2. Oderwanie pożycia seksualnego od prokreacji i uczynienie z fizjologii płciowej wartości autonomicznej, przy wyraźnym przeerotyzowaniu kultury masowej, a nawet przejawach pornografii, utrudnia wykształcenie dojrzałości uczuciowej i odpowiedzialności młodzieży, sprzyja szerzeniu się stosunków przed- i pozamażeńskich oraz dewaloryzacji wszelkich pozakonsumpcyjnych wartości.

3. Szeroki front sprzydaży środków antykoncepcyjnych, drastycznie reklamowanych przez prasę i nabywanych bez żadnych ograniczeń, potęguje trudności związane z akceleracją dojrzewania płciowego młodzieży oraz sprzyja wczesnemu rozpoczynaniu pożycia fizycznego, nierzadko praktykowanego już przez dzieci szkół podstawowych.

4. Dopuszczalność zabiegów przerywania ciąży doprowadziła do nieliczenia się z życiem nie narodzonego dziecka i zaniku kultury macierzyństwa. Spędzenie płodu jest przez wielu traktowane jako metoda regulacji urodzeń.

5. Stosunek do prokreacji podważył podstawy życia rodzinnego. Coraz częściej występują zjawiska kryzysu współczesnych małżeństw, a trwałość rodziny została gwałtownie naruszona przez instytucję rozwodów.

6. Podważenie sensu ofiarności rodzicielskiej i pogoń za ułatwionym życiem prowadzi do zaniedbań opiekuńczych i wychowawczych, do traktowania dzieci jako nieobowiązującego dodatku do rodziców. Konsekwencją tych zjawisk jest nieprzystosowanie społeczne wielu dzieci, wyrażające się w charakteropatii i wroście przestępczości.

V. Konsekwencje w dziedzinie zdrowia publicznego

1. Bagatelizowane i nagminnie stosowane zabiegi przerywania ciąży powodują trwałe uszkodzenia organizmów kobiet, stają się przyczyną bezpłodności, chorób nowotworowych i licznych schorzeń dróg rodnych. Ponadto — na skutek uszkodzenia środowiska prenatalnego dziecka — odbijają się niekorzystnie na jego rozwoju i ograniczają jego szanse życiowe.

2. Zalecane usilnie i masowo udostępniane środki antykoncepcyjne nie są obojętne dla zdrowia użytkowników, a pigułki hormonalne — poza bezpośrednim zagrożeniem zdrowia fizycznego, a nawet psychicznego kobiety — stwarzają również niebezpieczeństwo biologicznego zwyrodnienia dla ewentualnego przyszłego jej potomstwa.

3. Zachodzący związek pomiędzy antykoncepcją a zachorowalnością na nowotwory złośliwe, w warunkach dynamicznego wzrostu nowo wykrytych przypadków, czyni stosowane praktyki antypopulacyjne stymulatorem rozwoju tej groźnej plagi społecznej. Na przestrzeni lat 1960–1967 ilość nowo wykrytych zachorowań na nowotwory złośliwe zwiększyła się z 29 421 do 40 727 przypadków rocznie, a wskaźnik zachorowań na 10 000 ludności uległ powiększeniu z 9,9 do 12,7.

4. Przed- i pozamażeńskie stosunki płciowe są bezpośrednią przyczyną zastraszającego wzrostu zachorowań na choroby weneryczne, które dochodzą do granic epidemii, bo ilość ich na przestrzeni lat 1955–1968 zwiększyła się w skali rocznej z 47 198 przypadków do 71 680. Największy wzrost dotyczy zachorowań notowanych u dziewcząt w wieku 15–19 lat. W omawianym okresie czasu ilość zachorowań wśród tej kategorii ludności powiększyła się o przeszło 176%.

5. Absencja chorobowa z tytułu schorzeń narządów płciowych kobiecych oraz powikłań ciąży, porodu i połogu — mierzona liczbą dni niezdolności do pracy z powodu choroby na 100 zatrudnionych — w okresie 1955–1968 wzrosła z 48,8 do 60,0 dni, czyli o 23%.

VI. Konkluzja

1. Sytuacja demograficzna Polski jest wysoce niekorzystna i świadczy o niebezpiecznym zagrożeniu biologicznym naszego narodu.

2. Konsekwencje moralne i zdrowotne panujących zestawień antypopulacyjnych oraz dezorganizacji życia płciowego i rozprzestrzenionych w tej dziedzinie postaw konsumpcyjnych wskazują na groźbę progresywnego zwyrodnienia zbiorowości.

3. Dla zapobieżenia degeneracji społecznej w wyniku zagrożeń biologicznych i moralnych konieczne jest natychmiastowe podjęcie zdecydowanych środków zaradczych, a zwłaszcza konsekwentne zastosowanie polityki pronatalistycznej i skójarzenie z nią całokształtu założonej oraz realizowanej polityki społecznej.

4. Nasilenie niebezpiecznych sytuacji skrajnych, zagrażających podstawom naszego bytu narodowego, uzasadnia konieczność stworzenia szerokiego frontu współdziałania wszystkich ludzi dobrej woli dla zabezpieczenia najistotniejszych interesów zbiorowości.

Część druga — Postulowane kierunki działania

I. Wprowadzenie

1. Przedstawione w części pierwszej niniejszego „Memoriału” poważne zagrożenie biologiczne i moralne narodu polskiego uzasadnia podjęcie przez wykonawcę i zarządzające organy władzy państwowej aktywnej polityki ludnościowej. Precedensem do tego rodzaju programu działania są analogiczne środki podjęte przez inne kraje socjalistyczne, stojące wobec groźby depopulacji. Od szeregu lat Czechosłowacja, Węgry, NRD, Bułgaria i Rumunia przy pomocy różnego rodzaju przedsięwzięć gospodarczych, społecznych i politycznych usiłują powstrzymać dalszy spadek płodności kobiet. Między innymi wydane zostały pronatalistyczne decyzje prawne, a mianowicie:

- w Rumunii zniesiono dekret z 30 IX 1957 r. o przerywaniu ciąży;
- w Bułgarii podjęto uchwałę Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rządu z 29 XII 1967 r. „O stworzeniu lepszych warunków dla pobudzenia rozrodczości i zwiększenia przyrostu naturalnego Ludowej Republiki Bułgarskiej”;
- w Czechosłowacji w roku 1962 podjęto specjalną uchwałę XII Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w sprawie popierania zwiększonej prokreacji;
- na Węgrzech wprowadzono ustawę o dwuletnim płatnym urlopie macierzyńskim.

2. Na konieczność niezwłocznego roztoczenia opieki protekcyjnej ze strony państwa nad prokreacją zwróciło między innymi uwagę Międzynarodowe Sympozjum w sprawie reprodukcji ludności, przeprowadzone w Warnie w dniach 25–30 IX 1968 r.

3. Konferencja międzynarodowej Unii dla Naukowego Badania Ludności obradująca w Londynie w dniach 3–11 IX 1969 r. podkreśliła potrzebę podjęcia długoplanowych działań dla osiągnięcia zamierzonego poziomu i stymulowania tempa przyrostu naturalnego.

4. Zagadnienie wprowadzenia kompleksowej polityki pronatalistycznej było również wielokrotnie poruszane na różnych krajowych konferencjach demograficznych.

5. Episkopat Polski ze swej strony przedstawia postulaty niezbędnych działań dla zapobieżenia skutkom występujących zagrożeń i poprawy sytuacji ludnościowej w Polsce.

II. Kształtowanie opinii publicznej

1. Należy zaprzestać wykorzystywania środków masowego przekazu dla celów propagandy antypopulacyjnej i szerzenia w społeczeństwie poglądów neomaltuzjańskich.

2. Prasa, radio i telewizja powinny rzetelnie informować społeczeństwo o istnie-

jącym zagrożeniu biologicznym i moralnym oraz o konieczności zwiększenia dziecięności rodzin dla ratowania podstaw egzystencji narodowej.

3. Konieczne jest zaniechanie dalszego ograniczania przez cenzurę możliwości publikacji opracowań pronatalistycznych, zwłaszcza w prasie i wydawnictwach katolickich. Powinien być uchylony zakaz publicznej dyskusji nad dopuszczalnością prawną przerywania ciąży.

4. Należy zakazać wszelkiego rodzaju publikacji o charakterze pornograficznym, apoteozujących swobodę seksualną, propagujących stosunki przed- i pozamałżeńskie i pobudzających płciowo wyobraźnię młodzieży, zarówno oryginalnych, jak i ogłaszanych w formie przedruków z prasy zagranicznej pod pozorem wszechstronnej informacji.

5. Bezwzględnie należy zabronić publicznej reklamy środków antykoncepcyjnych oraz ofert w zakresie dokonywania zabiegów przerywania ciąży.

6. Podważanie i ośmieszanie nauki Kościoła o zasadach etyki płciowej nie da się pogodzić z odpowiedzialnym przeciwdziałaniem przedstawionym zagrożeniom społecznym.

7. W programach zajęć uświadamiających dla młodzieży należy podnosić znaczenie odpowiedzialności i godności ludzkiej, konieczność zachowania wstrzemięźliwości przed- i pozamałżeńskiej, pozytywne walory samoopanowania oraz integralny związek popędu płciowego z prokreacją.

8. Konieczne jest przekazywanie młodzieży pozytywnego modelu małżeństwa i rodziny, dowartościowanie ludzkiej miłości i oczyszczenie jej z elementów wyłącznie konsumpcyjnych. W ujęciu miłości należy zaprzestać nadmiernego ekspozowania zjawisk fizjologicznych, natomiast należy podkreślać postawy altruistyczne jako konstytutywne dla prawdziwej miłości.

9. W programach nauczania szkolnego należy uwzględnić kształtowanie pozytywnych postaw młodzieży względem prokreacji, wyrabiać szacunek dla życia ludzkiego w każdej jego postaci, uczyć orientacji opiekuńczej i informować o zaszczytnych oraz odpowiedzialnych zadaniach rodziców wobec potomstwa.

10. Należy wszystkimi dostępnymi środkami propagować opinię, że dziecko jest skarbem narodowym, a nie tylko prywatną inwestycją swoich rodziców, i że Państwo — zgodnie z uroczystą deklaracją z 22 VII 1952 r. — pragnie rzeczywiście otaczać szczególną troską rodziny o liczny potomstwo.

III. Problem antykoncepcji i przerywania ciąży

1. Kościół Katolicki stoi niezmiennie na stanowisku nienaruszalności ludzkiego życia od pierwszej chwili jego poczęcia. Życie dziecka, także nie narodzonego, jest święte i nikomu, w żadnych okolicznościach nie wolno się na nie porywać. Episkopat Polski konsekwentnie domaga się wprowadzenia całkowitego zakazu niszczenia dzieci nie narodzonych, które posiadają równe prawo do życia i rozwoju z narodzonymi i dlatego powinny korzystać z bezwzględnej ochrony prawnej od chwili poczęcia. W tym też kierunku idzie rozwój ustawodawstwa międzynarodowego. Uchwalona jednomyślnie w dniu 20 listopada 1959 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Deklaracja Praw Dziecka „dzieckiem” nazywa istotę ludzką w łonie. Deklaracja ta we Wstępie mówi, że „dziecko z powodu niedojrzałości fizycznej i umysłowej wymaga szczególnej opieki i troski, a także odpowiedniej opieki prawnej zarówno przed urodzeniem, jak i po urodzeniu”; w Zasadzie czwartej zaś stanowi: „(...) należy zapewnić szczególną ochronę zarówno dziecku, jak i matce, tak przed urodzeniem, jak i po urodzeniu”.

Utrwalenia tej samej myśli można się dopatrzeć w punkcie pierwszym artykułu szóstego Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, uchwało-

nym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16 grudnia 1966, który brzmi: „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przepisami prawnymi. Nikt nie może być w sposób samowolny pozbawiony życia”. Episkopat Polski dopatruje się w nagminnych zbrodniach dzieciobójstwa podstawowej przyczyny degeneracji biologicznej i moralnej zagrażającej narodowi polskiemu.

2. Episkopat Polski pragnie zwrócić uwagę władz wykonawczych i zarządzających Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że treść rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 1959 r. w sprawie przerywania ciąży istotnie przekracza delegację wynikającą z ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Na mocy przytoczonego rozporządzenia Ministra Zdrowia lekarz, który w założeniu ustawowym miał rozstrzygać o istnieniu warunków uzasadniających przerywanie ciąży, został w praktyce pozbawiony możliwości weryfikowania oświadczeń składanych przez kobiety pragnące się poddać temu zabiegowi. Orzeczenie lekarskie utraciło cechy merytorycznego rozstrzygnięcia, stając się zwykłą administracyjną formalnością. Oznacza to w praktyce usunięcie wszelkich hamulców dzieciobójstwa. Obecnie każda kobieta, która ma na to ochotę, może legalnie przerwać życie poczętemu przez siebie dziecku.

3. Aktualnie ostrze rozporządzenia Ministra Zdrowia zostało skierowane nie przeciwko nieuzasadnionym zabiegom, lecz przeciwko lekarzom utrudniającym kobiecie spełnienie jej życzenia.

W dalszym ciągu wywierana jest niedopuszczalna presja na lekarzy i pozostały personel służby zdrowia, którzy z racji światopoglądowych i ogólnoludzkich nie chcą wykonywać dzieciobójczych praktyk. Fakty te stanowią poważne naruszenie wolności sumienia.

4. Społecznemu bagatelizowaniu zabiegów przerywania ciąży wydatnie sprzyja ich finansowanie z funduszu ubezpieczenia społecznego, przez co dla osób ubezpieczonych spędzenie płodu jest ekonomicznie najtańszą formą regulacji urodzeń.

5. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. nie upoważnia personelu służby zdrowia do propagandy przerywania ciąży. Tymczasem uspołecznione Ośrodki Zdrowia i prywatne gabinety ginekologiczne stają się często widowiskiem reklamowych ofert dzieciobójstwa, co oczywiście przekracza intencje ustawodawcy.

6. Dopuszczenie zabiegów przerywania ciąży w spółdzielniach lekarskich i gabinetach prywatnych pozbawia Państwo możliwości sprawowania nadzoru nad tego rodzaju działalnością depopulacyjną.

7. Episkopat Polski wymaga od wierzących postawy odpowiedzialnego rodzicielstwa, jednak z pełnym poszanowaniem każdego poczętego życia i przy zastosowaniu metod wyłącznie naturalnej regulacji poczęć.

8. Szanując przekonania ludzi wierzących, służba zdrowia nie powinna propagować środków antykoncepcyjnych uznanych przez Kościół za nieetyczne; powinna być natomiast — w uzasadnionych przypadkach — informować zainteresowanych o metodach termicznej regulacji poczęć, opartych na zasadzie okresowej wstrzemięźliwości.

9. Należy przestrzegać zainteresowanych przed szkodliwymi dla zdrowia skutkami mechanicznych, chemicznych i hormonalnych środków antykoncepcyjnych, wskazując na ryzyko związane z ich stosowaniem.

10. Należy bezwzględnie wycofać popularne środki antykoncepcyjne z sieci „Ruchu”, a także zlikwidować istniejące automaty w miejscach publicznych.

11. Konieczne jest wydanie surowego zakazu sprzedawania środków antykoncepcyjnych młodocianym, na równi z zakazem sprzedaży alkoholu.

IV. Aktywizacja zawodowa kobiet

1. Wobec zachodzącej konkurencyjności pomiędzy pracą zarobkową kobiet a prokreacją należy zrewidować zbyt jednostronne podejście do aktywizacji zawodowej kobiet i poprzez środki masowego oddziaływania dowartościować rolę macierzyńską oraz pracę kobiety w domu.

2. Należy uznać, że ze wszystkich możliwych ról społecznych kobiety macierzyństwo jest funkcją nie tylko indywidualnie, ale i społecznie najważniejszą, której powinny być podporządkowane inne. W tym celu pożądane jest rozszerzenie ochrony macierzyństwa w ustawodawstwie pracy oraz sprawowanie nadzoru nad jego przestrzeganiem.

3. Pożądane jest przedłużenie płatnych urlopów macierzyńskich oraz rozciągnięcie urlopów bezpłatnych na okres dwóch lat.

4. Podejmowane inicjatywy w kierunku skrócenia czasu pracy powinny w pierwszym rzędzie uwzględniać potrzeby matek pracujących.

5. W celu umożliwienia kobietom pracującym godzenia zadań zawodowych z daniami macierzyńskimi niezbędne jest przyspieszenie tempa rozwoju sieci placówek opieki zastępczej nad dziećmi, między innymi przywrócenie zakonom żeńskim uprawnień do prowadzenia przedszkoli. Należy również przyspieszyć rozwój usług w zakresie gospodarstwa domowego dla wyręczenia matek pracujących.

V. Poprawa warunków bytowych rodzin dziecięcych *

1. Tendencja malejącej zamożności gospodarstw domowych pod wpływem prokreacji powinna być w większym niż dotychczas stopniu hamowana przez świadczenia społeczne, a także przez stosowanie odpowiedniej polityki płac i cen.

2. W celu zbliżenia struktury spożycia rodzin posiadających dzieci do struktury konsumpcji rodzin bezdzietnych konieczny jest szybszy wzrost udziału społecznych funduszy spożycia w realnych dochodach ludności. Umożliwi to pokrycie większej niż obecnie części kosztów utrzymania dzieci przez zainteresowane w prokreacji społeczeństwo.

3. Dotychczas wiele świadczeń społecznych jest rozdzielanych w sposób mechaniczny, bez względu na poziom zamożności gospodarstw domowych, przy czym znaczna część społecznych funduszy trafia do rodzin, które takiej pomocy nie potrzebują. Dzieje się to ze szkodą rodzin posiadających dzieci.

Szczególne zastrzeżenia pod tym względem budzą zasiłki rodzinne, których dystrybucja jest sprzeczna z podstawową koncepcją zabezpieczenia społecznego. Jako świadczenia zabezpieczające zasiłki rodzinne powinny chronić gospodarstwa domowe obciążone dziećmi przed groźbą niedostatku, będąc świadczeniami typu alimentacyjnego, a nie kompensacyjnego. Z tych względów powinna być przeprowadzona reforma zasiłków rodzinnych, polegająca na przeznaczeniu kwot wypłacanych obecnie rodzinom dobrze sytuowanym dla podwyższenia świadczeń przeznaczonych dla rodzin poniżej przeciętnej stopy zamożności.

Należałoby tu posłużyć się analogicznymi zasadami jak przy wypłacie dodatku mlecznego i bezpłatnych wyprawek niemowlęcych.

Specjalną troską powinna być otoczona wieś: biedota wiejska w małych gospodarstwach samodzielnych, pracownicy PGR, wdowy z małymi dziećmi, nie mogące podjąć regularnej pracy zarobkowej.

* Cfr: *Życie Warszawy* Nr 146 z dn. 20 VI 1970, str. 2, *Problemy demograficzne CSRS: „Zamierzenia władz państwowych mają na celu stworzenie warunków dla powstania wielodzietnych rodzin”* (Marek Dunin-Wąsowicz).

4. Konieczną jest rzeczą zabezpieczenie realnej wartości zasiłków rodzinnych zależnie od ruchu cen i wzrostu kosztów utrzymania. Skoro zasiłki mają niwelować dysproporcje pomiędzy rzeczywistym a minimalnie wystarczającym poziomem stopy życiowej rodzin, muszą być bieżąco dostosowywane do aktualnej sytuacji gospodarczej kraju.

5. Ze względu na strukturę konsumpcji rodzin o niskiej stopie zamożności konieczne jest priorytetowe traktowanie zaopatrzenia rynku w artykuły standardowe oraz zahamowanie zwykłego ruchu cen w odniesieniu do tych artykułów — nawet kosztem kompensacyjnego podrożenia towarów o wysokim stopniu wybieralności.

6. Interesy rodzin wielodzietnych powinny być respektowane na zasadach pierwszeństwa w budownictwie mieszkaniowym i dystrybucji nowo oddanych do użytku mieszkań.

VI. Zabezpieczenie trwałości rodziny

1. Konieczne jest podjęcie przez Państwo środków dla przeciwdziałania rozkładowi życia rodzinnego i utrzymania trwałości związków małżeńskich.

2. Środki masowego przekazu powinny omawiać wysoką szkodliwość społeczną rozwodów oraz krzywdę wyrządzoną dzieciom.

3. Sądy powszechne powinny hamować plagę rozwodów. Rozprawy pojednawcze powinny być traktowane z całą powagą, a nie jako czysta formalność.

4. Interesowi dziecka powinno być przyznane pierwszeństwo przed interesami stron w sprawach rozwodowych.

5. W dalszym ciągu należy przeciwdziałać lekkomyślnie zawieranym związkom małżeńskim, odmawiając prawnego sankcjonowania mariaży, w których strony w oczywisty sposób nie rokują szans trwałego pożycia.

6. W większym niż dotychczas stopniu należy uwzględniać interesy rodzin w prowadzonej akcji wczasowej, preferując formę wczasów rodzinnych.

7. Państwo powinno zabezpieczyć realizację podstawowych uprawnień rodziców do zdecydowania o kierunku wychowania dzieci.

8. Wzajemne stosunki pomiędzy instytucjami państwowymi a rodzinami powinny być oparte na zasadzie pomocniczości.

Uwagi końcowe

Kierując się głęboką troską o przyszłość naszego odrodzonego do wolności politycznej Narodu, przedstawiamy nasz „Memoriał” Władzom Państwowym, zaznaczając, że wszystkie wyżej przytoczone dane liczbowe pochodzą z oficjalnych źródeł państwowych. Świadczy to o tym, że intencje nasze, dotyczące problemu, są jak najbardziej obiektywne i podyktowane niepokojem o zdrowy rozwój Narodu i Państwa.

Prosimy odpowiednie Władze Państwowe, by „Memoriał” ten przyjęty był z taką uwagą, jaką wyczuwamy w niepokojach niektórych publikacji i artykułów prasy codziennej:

Imieniem 120 Konferencji
Plenarnej Episkopatu Polski

Stefan Kard. Wyszyński
Przewodniczący Konferencji

Sekretarz Episkopatu
Br. Dąbrowski

29 października 1970, Warszawa

List Sekretarza Episkopatu bp. B. Dąbrowskiego do przewodniczącego Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości J. Wasilkowskiego w sprawie uwag i zastrzeżeń Episkopatu wobec projektu Kodeksu Postępowania w sprawach o wykroczenia

Dotyczy dyskusji nad Projektami: prawa o wykroczeniach oraz Kodeksu Postępowania w sprawach o wykroczenia.

Włączając się do ogólnokrajowej dyskusji nad Projektami: prawa o wykroczeniach, Kodeksu Postępowania w sprawach o wykroczenia, z upoważnienia Konferencji Episkopatu Polski przesyłam „Uwagi i zastrzeżenia” do ww. projektów w formie dwóch załączników do niniejszego pisma.

Uprzejmie proszę o rozpatrzenie „Uwag i zastrzeżeń” oraz uwzględnienie ich w ramach proponowanych Sejmowi PRL poprawek do tych projektów.

Biskup Bronisław Dąbrowski
Sekretarz Episkopatu

Uwagi do Projektu

Kodeksu Postępowania w sprawach o wykroczenia

I. Nowy projekt „Kodeksu Postępowania w sprawach o wykroczenia” — zwany w dalszym ciągu „Projektem” — poza cechami pozytywnymi, wśród których na pierwszym miejscu postawić należy unifikację postępowania w sprawach o wykroczenia, zawiera liczne usterki i wprowadza różne instytucje, które budzą zasadnicze zastrzeżenia.

Unifikacja zmierza słusznie do ujednoczenia systemu postępowania w zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego i choć jest na razie tylko częściowa, gdyż nie okazało się możliwym objęcie kodeksem m.in. np. wielkiej dziedziny wykroczeń z zakresu prawa pracy, musi być uznana za pożyteczną.

II. Projekt przejmuje z Kodeksu Postępowania Karnego liczne przepisy, mając własną część ogólną. Niektóre jednak istotne również dla wykroczeń przepisy z kpk zostały niesłusznie opuszczone i pominięte.

I tak nie zamieszczono w Projekcie wskazań art. 155 § 3 kpk: „nie można oddalić wniosku dowodowego na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić”; art. 157 § 2 kpk: „wyjaśnienia, zeznania lub oświadczenia złożone w warunkach wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi nie mogą stanowić dowodu”; art. 155 kpk: „dowodu z wyjaśnienia oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism i zapisków”.

Art. 34 Projektu winien być uzupełniony § 4 o treści następującej: „Przepisy art. 155 § 3, art. 157 § 2 i art. 158 kpk stosują się odpowiednio”.

III. Postępowanie przyspieszone

Postępowanie przyspieszone, będące odmianą postępowania przyspieszonego w sprawach o przestępstwa chuligańskie (art. 446–454) w sprawach dotyczących wykroczeń nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Narusza ono podstawowe gwarancje wolności osobistej człowieka, narażając każdego w stosunkowo drobnych sprawach na natychmiastowy areszt bez możliwości obrony i bez praktycznej możliwości rozpoznania sprawy przez Sąd przed odbyciem kary w pełnym wymiarze. Brak jest jakiegokolwiek interesu społecznego, by w sprawach o wykroczenia stosować postępowanie pozbawiające obwinionego praw gwarantowanych w Konstytucji PRL (art. 74), w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. (art. 8), w Paktach Praw Człowieka z 1966 r. (art. 14).